

□ Czas czytania: 5 min.

Drodzy Przyjaciele i Przyjaciółki: jesteśmy na progu nowego, 2024 roku, roku bardzo szczególnego, ponieważ upamiętniamy dwusetną rocznicę snu z 9. roku życia księdza Bosko. Ten sen był czymś więcej niż uroczym wspomnieniem 9-letniego chłopca; był jak wizja-sen, był przeczuciem tego, co miał zrobić w ciągu swojego życia.

62 lata później, celebrując swoją pierwszą i ostatnią Mszę w Bazylice Najświętszego Serca w Rzymie, konsekrowanej dwa dni wcześniej, ksiądz Bosko zalał się łzami ponad 15 razy, ponieważ, jak w szybkim filmie, zobaczył wszystkie sceny swojego życia, zdając sobie sprawę, że zawsze był prowadzony przez Opatrzność Bożą, w szczególności był prowadzony za rękę Jej, Wspomożycielki, aż do tego stopnia, że powiedział: „Ona zrobiła wszystko”.

Ten Nowy Rok 1862

To wspomnienie prowadzi mnie do myślenia o ważnym Nowym Roku w życiu księdza Bosko. Był to 1. stycznia 1862 roku.

Pamiętniki Biograficzne wspominają, że ksiądz Bosko, chory aż do poprzedniego dnia, ogłosił, że ma ważną wiadomość do przekazania wszystkim mieszkańcom Oratorium, młodym i starszym. „*Nieemożliwe jest opisanie emocji spowodowanych obietnicą księdza Bosko, która w międzyczasie poruszyła wszystkich młodych ludzi. Z jaką niecierpliwością spędzili noc z 31 grudnia na 1 stycznia i następnego dnia! Z jakim niepokojem czekali na wieczór, aby usłyszeć, co im powie dobry ojciec!*”, wspomina ks. Lemoyne. *W końcu, po modlitwach, młodzi czekali w głębokiej ciszy na księdza Bosko, który podniósł swoje krzesło i ujawnił tajemnicę i powiedział: – Wiązanka, którą wam daję, nie jest moja. Co byście powiedzieli, gdyby sama Matka Boża przyszła osobiście, aby powiedzieć słowo do każdego z was? Gdyby przygotowała dla każdego osobisty bilecik, aby pokazać mu, czego najbardziej potrzebuje lub czego od niego chce? Cóż, tak właśnie jest. Matka Boża daje każdemu prezent! Widzę, że niektórzy będą chcieli wiedzieć i zapytają: – Jak to się stało? Czy Matka Boża napisała te bileciki? Czy Matka Boża sama rozmawiała z księdzem Bosko? Czy ksiądz Bosko jest sekretarzem Matki Bożej? – Odpowiadam: Nie mówię nic więcej niż to. Napisałem bileciki, ale jak do tego doszło, nie mogę powiedzieć, ani nie ma nikogo, kto wzięłby na siebie przesłuchanie mnie, bo to postawiłoby mnie w błędzie. Niech wszyscy będą zadowoleni wiedząc, że bilecik pochodzi od Matki Bożej. Jest to rzecz niezwykła! Prosiłem o tę łaskę przez kilka lat i*

w końcu ją otrzymałem. Niech każdy z was potraktuje tę wiadomość tak, jakby pochodziło z ust samej Dziewicy Maryi. Przyjdźcie zatem do mojego pokoju, a dam każdemu z was osobny bilecik. Ksiądz Bosko mógł to powiedzieć, ponieważ sam otrzymał od Matki Bożej, w wieku dziewięciu lat, przesłanie, które miało naznaczyć cały bieg jego życia.

Następnie, kontynuując opowieść o tym samym wieczorze, salezjanie zaczęli przechodzić obok pokoju księdza Bosko, aby odebrać swój bilecik. Wielu go ujawniło. Ks. Bonetti, który pisał codzienną kronikę, otrzymał taką treść: *Zwiększ liczbę moich dzieci.* Dobry kapłan zapisał to zalecenie w swojej kronice i dodał: *W międzyczasie, moja najstarsza Matko, Ty, która udzieliłaś mi tak drogiej rady, daj mi środki, aby wprowadzić ją w życie i dopilnować, abym naprawdę zwiększył tę piękną liczbę, ale także, abym został do niej włączony,,*

Ks. Rua otrzymał słowa: *Uciekaj się do mnie z ufnością w potrzebach twojej duszy.* Następnego ranka młodzieńcy tłoczyli się pod drzwiami pokoju księdza Bosko, aby otrzymać swoje bileciki. Z łatwością mogą sobie wyobrazić, jak ksiądz Bosko potrafił dotrzeć do serca każdego salezjanina i każdego chłopca w Oratorium, nie za pomocą jakiś pomysłów, ale dzięki głębokiemu przekonaniu o tym, czego Matka Boża pragnęła dla każdego z nich, co jednocześnie udało mu się to zrobić w sposób, w którym ksiądz Bosko był zawsze prawdziwym mistrzem i prawdziwym geniuszem: mam na myśli sztukę osobistego spotkania, dialogu, spojrzenia sięgającego głęboko w serce.

Kiedy to czytałem, zastanawiałem się, czy nam się to nie przytrafiło. Wysłaliśmy kartki z pozdrowieniami do wielu osób. Gdyby Najświętsza Maryja Panna wysłała kartkę do Zgromadzenia Salezjańskiego i do każdego z nas, do pięknej i wielkiej Rodziny Salezjańskiej, rodziny księdza Bosko, co by napisała?

Chodzić jak ksiądz Bosko

Pięknie jest to sobie wyobrazić. Zapewniam, że w mojej wyobraźni jest tak wiele pięknych rzeczy, o które Matka Boża mogłaby nas prosić zarówno osobiście, jak i jako rodzina księdza Bosko, zrodzona, by towarzyszyć chłopcom i dziewczętom świata – zwłaszcza tym najuboższym i najbardziej potrzebującym – w ich procesie wzrostu, dojrzewania, przemiany...

Tajemnica Nowego Roku, która u podstaw rozwija tajemnicę Bożego Narodzenia, mówi nam: „Nie jesteś uwarunkowany przeszłością. Dziś możesz zacząć od nowa, ponieważ jest w tobie coś nowego. Weź na ramiona Boskie Dzieciątko, które wprowadza cię w kontakt z tym wszystkim, co nowe, dostępne, prawdziwe i nienaruszone w twojej duszy. Zaczynaj od nowa z małymi, młodymi. Zaufaj temu, co w tobie nowe! Każdy dzień jest pierwszym dniem”.

Być może wystarczyłoby uczynić naszymi słowa Maryi wypowiedziane do Jana Bosko we śnie: „Oto twoje pole, oto miejsce, w którym musisz pracować. Bądź pokorny, silny i wytrzymały”. Być może oczekiwano bardziej „duchowej” rady, ale tylko ci, którzy są pokorni, mogą być życzliwi, ponieważ mogą cieszyć się obecnością innych. Pokora jest bramą miłości do maluczkich, bezbronnych, zranionych przez życie. Tylko ten, kto jest solidny i silny, może dziś iść za Jezusem pomimo wszystko. Chcemy bowiem widzieć więźniów wolnymi, a uciskanych jako już nie zniewolonych; i chcemy zobaczyć, jakie jest przesłanie, w które ubodzy mogliby nadal wierzyć. Jest to słuchanie głosu gorejącego krzewu, który nigdy nie zostanie spalony: „Zerwę twoje kajdany i sprawię, że będziesz chodził z podniesioną głową”. Maryja pragnie, aby salezjanie i cała Jej Rodzina, piękna Rodzina księdza Bosko wszystkich czasów chodziła jak ksiądz Bosko. A dla tego najlepszą gwarancją będzie zawsze mieć Ją jako prawdziwą Nauczycielkę, która jest przede wszystkim Matką. To prawdziwa łaska dla naszej rodziny.

Wyrażali to również Przełożeni Generalni w całej naszej historii. Tak to sformułował mój poprzednik, ks. Ziggiotti: *„Dam Ci Mistrzynię. Pod Jej przewodnictwem staniesz się mądry; bez Niej wszelka wiedza jest głupotą” to trudne słowa z pierwszego snu, wypowiedziane przez tajemniczą postać, „Syna Tej, którą twoja matka kazała ci pozdrawiać trzy razy dziennie”. To Jezus daje księdzu Bosko swoją Matkę jako jego Nauczycielkę i nieomylną Przewodniczkę na trudnej ścieżce całego jego życia. Jak więc możemy nie być wystarczająco wdzięczni za ten niezwykły dar z Nieba dla naszej Rodziny?*

Szczęśliwego Nowego Roku 2024 z najlepszymi życzeniami dla każdego z Was i waszych rodzin. Niech to będzie piękny rok dla nas wszystkich i rok Pokoju dla tej wciąż cierpiącej ludzkości.